

MERKURIUSZ

6/2022 - (rocz. XVII)

Notka wstępna – OSKARŻAM!

Oskarżam Władimira Putina i resztę decydentów rosyjskich o rozpętanie niewypowiedzianej wojny bez jakichkolwiek rozmów dyplomatycznych przed napaścią. Oskarżam propagandę rosyjską z posługiwaniem się kłamstwami i nieprawdą, które mają usprawiedliwiać barbarzyństwo rosyjskich wojsk. Oskarżam Federację Rosyjską o prowadzenie niszczącej wojny formą spalonej ziemi. Oskarżam wojska rosyjskie, że zabijają ludzi cywilnych nie wykluczając kobiety i dzieci. Oskarżam decydentów rosyjskich, że posyłają swoich młodych mężczyzn na śmierć. Równocześnie oskarżam ich o tchórzostwo, kiedy sami siedzą w bezpiecznych schronach. Oskarżam ich też o gwałcenie praw człowieka swoich obywateli, kiedy za protest przeciwko decyzjom wojennym grozi im długoletnie więzienie albo szykana. Skutkami agresji jest też zmiana pryzmatu postrzegania dorobku kultury rosyjskiej. Bez względu na rozwój dalszych wypadków rzeczy wyżej podane długo będą mieć wpływ na nasze ustosunkowanie się do tego największego państwa na świecie.

Władysław Adamiec



Rosyjska armia ma problemy z zaopatrywaniem w żywność? SBU: żołnierze zaczęli jeść psy

ostatnia aktualizacja: 31.05.2022

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), powołując się na przechwyconą rozmowę żołnierza rosyjskiej armii, podała, że wskutek problemów z zaopatrzeniem w żywność rosyjscy okupanci zaczęli jeść psy.



"Jest ch...wo, dostajemy od Ukraińców wp...dol, nie mamy co jeść. Dziś zjedliśmy Yorkshire teriera" - napisał rosyjski żołnierz przebywający w okupowanym przez Rosję obwodzie chersońskim. Jego zdaniem "w wojsku nie działa logistyka, przez co towarów nie da się dostarczyć". Mężczyzna poprosił rozmówcę o pożyczkę na zakup jedzenia.

Rosyjskie zbrodnie

W Mariupolu, podczas odgruzowywania przez okupanta dawnych zakładów "Październik" odkryto 70 ciał.

O makabrycznym znalezisku poinformował doradca mera miasta Petr Andruszczenko. Ofiary zginęły pod zawalonym w wyniku ostrzału budynkiem. Ich ciała zostały zapakowane w plastikowe worki i wywiezione do zbiorowej mogiły w miasteczku Stary Krym, we wschodniej części Półwyspu Krymskiego. Ze względu na stan rozkładu ciał nawet nie podjęto ich identyfikacji.

- Ile jeszcze takich mogił, spowodowanych przez rosyjskie bomby w Mariupolu, uda się odnaleźć. Kilka? Kilkadziesiąt? Setki? - zapytał na swoim profilu społecznościowym Petro Andruszczenko.

Trzy dni wcześniej doradca mera poinformował, że w piwnicy jednego z zawalonych bloków znaleziono ponad 200 ciał w zaawansowanym stanie rozkładu. Andruszczenko powiedział stacji CNN, że w wyniku rosyjskich ostrzałów Mariupola zginęło co najmniej 22 tys. osób.



Rosjanie przegrupowują siły na Morzu Czarnym. W czasie wojny zginęło 32 reporterów

ostatnia aktualizacja:06.06.2022

Okręty rosyjskiej Floty Czarnomorskiej przegrupowują się na Morzu Czarnym; stale utrzymuje się zagrożenie desantem na Odessę. 32 dziennikarzy zginęło od początku pełnoskalowej wojny Rosji z Ukrainą.



- Trwa 103. dzień wojny na Ukrainie
- Prawie 60 proc. obwodu zaporoskiego jest kontrolowane przez wojska rosyjskie. Według szefa władz obwodowych Ołeksandra Starucha 77 miejscowości zostało odciętych z powodu działań wojennych
- Zaporozże odwiedził prezydent Wołodymyr Zełenski. Spotkał się z żołnierzami oraz ewakuowanymi z Mariupola
- Rosyjska armia straciła kolejnego generała. Roman Kutuzow zginął w walkach w obwodzie ługańskim na wschodzie Ukrainy. Został zabity we wsi Mykołajiwka pod Popasną
- Zdaniem mera Mariupola Petra Andruszczenki "można mówić o początku epidemii" w okupowanym przez Rosjan mieście. - Płytkie mogiły, gnicie odpadków na ulicach - to wszystko trafia do wody, morza, źródeł wody pitnej. Ryzyko epidemii to już nie tylko groźba. Odnotowujemy pojedyncze przypadki zakażeń - mówił
- Ukraińcy przechwycili rozmowę, z której wynika, że rosyjskie dowództwo otrzymało zadanie, by do 10 czerwca zdobyć Siewierodonieck i przejąć kontrolę nad ważną trasą Lisiczańsk-Bachmut



Rosjanie robią postępy w Donbasie, próbują też nie dopuścić do kontrofensywy Ukraińców

ostatnia aktualizacja:23.06.2022

Rosyjskie wojska posuwają się naprzód w kierunku Lisiczańska w Donbasie, co jest efektem niedawnego wzmocnienia jednostek i wzmożenia ostrzału. Na południowym odcinku frontu Rosjanie próbują nie dopuścić do kontrofensywy Ukraińców w obwodach chersońskim i mikołajowskim. Na bieżąco śledzimy przebieg rosyjskiej wojny na Ukrainie oraz reakcje świata.

- **Czwartek to 120. dzień wojny na Ukrainie.**
- **Rosjanie ściągają rezerwy do Siewierodoniecka, a także na kierunek Toszkiwka-Zołote, gdzie trwają walki. Wojska rosyjskie próbują otoczyć zgrupowanie sił ukraińskich.**
- **W prowadzeniu działań w internecie przeciwko Rosji wspiera Ukrainę prawie 300 tys. cyberekspertów z wielu państw świata - poinformował ukraiński wicepremier Mychajło Fedorow.**
- **Strona rosyjska przekazała Ukrainie ciała kolejnych 25 żołnierzy poległych podczas obrony zakładów metalurgicznych Azowstal w Mariupolu. Łącznie do kraju powróciły szczątki 35 osób w ramach wymiany za 50 ciał najeźdźców - przekazał ukraiński wywiad wojskowy.**
- **Rada Europejska postanowiła przyznać Ukrainie i Mołdawii status kraju kandydującego do Unii - tak brzmi najnowszy projekt wniosków na szczyt, który pojutrze rozpoczyna się w Brukseli. Dokument widziała brukselska korespondentka Polskiego Radia Beata Płomecka.**



Mocne kontruderzenie ukraińskiej armii. Zaatakowała dronem rosyjską rafinerię

ostatnia aktualizacja:23.06.2022

- **Amerykański Instytut Studiów nad Wojną poinformował o mocnym ataku ukraińskiej armii na rosyjską rafinerię w Nowoszachtyńsku (obwód rostowski). Obiekt stanął w płomieniach chwilę po tym jak uderzył w niego dron. Atak na infrastrukturę w Rosji miał najpewniej na celu zakłócenie logistyki i dostaw paliwa na użytek rosyjskich operacji na wschodzie Ukrainy - zaznaczyli eksperci ISW.**
- W najnowszym raporcie ISW napisano, że wojska ukraińskie przeprowadziły atak z użyciem dronów na rafinerię w Nowoszachtyńsku w obwodzie rostowskim, niedaleko granicy państwowej z Ukrainą. Do ataku wykorzystano prawdopodobnie amunicję krążącą (tzw. dron-kamikadze) – dodano. Był to pierwszy atak na infrastrukturę w Rosji od kilku tygodni.

Kontruderzenie ukraińskiej armii

- Znajdujące się na wschodzie Ukrainy wojska rosyjskie wzmocniły tymczasem obronę przeciwlotniczą, co ogranicza skuteczność ukraińskich dronów na tym obszarze. Według ISW rozbudowa obrony przeciwlotniczej stała się dla Rosjan priorytetem, ponieważ starają się chronić swoją artylerię. Anonimowe źródła ukraińskie, cytowane przez portal Foreign Affairs, informowały, że z tego powodu w dużej mierze wstrzymano stosowanie tureckich dronów Bayraktar, które były bardzo skuteczne w początkowej fazie wojny. Pojawiły się również doniesienia, że ukraińscy urzędnicy obawiają się, iż rosyjska obrona przeciwlotnicza w Donbasie będzie w stanie strącać amerykańskie drony Gray Eagle.
- Ukraińskie siły powietrzne i wojskowe drony pozostają jednak skuteczne na innych obszarach, w tym w obwodzie chersońskim na południu kraju, gdzie przeprowadziły w ostatnim tygodni kilka skutecznych uderzeń - zaznaczono w raporcie ISW.

Straty Rosjan na froncie

- Tymczasem społeczność wojskowa w Rosji wciąż dyskutuje na temat problemów z uzupełnianiem strat poniesionych na froncie. Mimo wygłaszanych przez nacjonalistów apeli o

poszerzenie skali poboru, rosyjskie władze wciąż stosują "częściową mobilizację przymusową", która przekłada się na ograniczoną liczbę rekrutów, a przy tym negatywnie wpływa na morale żołnierzy zmuszanych do walki.

- Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) ogłosiła, że rosyjskie władze w okupowanym Ługańsku na wschodzie Ukrainy aranżują wycieki gazu w blokach mieszkalnych, by zmusić do wyjścia mężczyzn ukrywających się przed przymusowym poborem. Ukraiński wywiad wojskowy informował zaś, że w obwodzie zaporoskim rosyjscy żołnierze proszą ukraińskich lekarzy o zaświadczenia o niezdolności do dalszej służby – odnotowano w raporcie ISW.
- Trwa rosyjska ofensywa w obwodzie ługańskim. Rosjanie atakują ukraińskie pozycje w Siewierodoniecku i w kierunku pobliskiego Lisiczańka. Prowadzą też działania ofensywne w kierunku Bachmutu i Słowiańska w obwodzie donieckim. Od początku inwazji na Ukrainie zginęło około 34 430 Rosjan.



Najgroźniejsze miejsce na ziemi znajduje się w Polsce? Strategiczne znaczenie przesmyku suwalskiego

ostatnia aktualizacja:22.06.2022

- Przesmyk suwalski ma bardzo wielkie znaczenie strategiczne w obszarze bezpieczeństwa, jak również w zakresie rozwoju gospodarczego, dla państw bałtyckich - Litwy, Łotwy i Estonii. Tym samym jest bardzo ważny dla Sojuszu Północnoatlantyckiego na wypadek konfliktu zbrojnego z Federacją Rosyjską - mówił w rozmowie z portalem PolskieRadio24.pl gen. Bogusław Samol, dyrektor Instytutu Strategii Wojskowej Akademii Sztuki Wojennej.

Gdyby nie inwazja Rosji na Ukrainę, o terenach położonych wokół Suwałk, Augustowa i Sejna rozmawiano by dziś głównie w kontekście możliwych miejsc, gdzie warto spędzić wakacje. Są tam bowiem piękne, lesiste tereny poprzecinane rzekami i malowniczymi jeziorami. Jednak sytuacja za naszą wschodnią granicą i napięcie wokół rosyjskiej eksklawy, jaką jest obwód kaliningradzki, wywołały dyskusję o strategicznym znaczeniu przesmyku suwalskiego.

Przesmyk suwalski

Przesmyk suwalski to terytorium na północno-wschodnim pograniczu Polski, w rejonie Suwałk i Augustowa. Położone pomiędzy Obwodem Kaliningradzkim i Białorusią, stanowi strategiczny obszar, łączący kraje bałtyckie z resztą sojuszników NATO w Europie.



Ten 100-kilometrový odcinek polsko-litewské hranice je jedním z jedináčků NATO z zeměmi bałtyckými - Litvą, Łotvą i Estonią. To je také svoista bariéra oddělující vzpomínky již dříve obklopené kaliningradské od Běloruska. Z tohoto hlediska ten území má tak obrovské význam pro NATO, ale také pro Rusko. Již v roce 2015 se na to upozornil americký generál Benjamin Hodges, tehdejší velitel síly americké armády v Evropě. Stvrdil on, že je to potenciálně nejvíce zapálený bod v Evropě.

Wg Polskiego Radia

P.s. Trzymajcie nam kciuki, bo jedziemy w te strony. W. A.



Kvůli válce a polské pomoci Ukrajině nemůžeme hodit za hlavu naše problémy s právním státem, protože ty nezmizely, ale naopak se prohlubují, říká v rozhovoru z Varšavy pro Seznam Zprávy bývalý polský ombudsman Adam Bodnar.



/Od našeho zvláštního zpravodaje/

- Polský právník a pedagog.
- Ve funkci veřejného ochránce práv byl od září 2015 do července 2021.
- V současnosti je děkanem právnické fakulty univerzity SWPS ve Varšavě.
- V rozhovoru pro Seznam Zprávy řekl, že se do budoucna nezříká politické odpovědnosti, pokud bude potřeba po výhře opozice reformovat instituce. Kandidovat ve volbách ale Bodnar neplánuje a nechce vstupovat ani do žádné politické strany.

Jméno Adama Bodnara je v Polsku dobře známé. Pětačtyřicetiletý právník a pedagog byl do loňského léta veřejným ochráncem práv. Během svého úřadování se nebál jít do ostrých střetů s vládou konzervativní koalice; kritizoval ji mimo jiné za stav právního státu, zásahy do nezávislosti státních institucí, projevy nenávisti i nedostatečnou ochranu menšin.

Jak válka na Ukrajině změnila Polsko a jeho pověst ve světě? Jak Bodnar nahlíží současnou politiku a jaké změny podle něj země potřebuje? I to bylo součástí rozhovoru, který vznikl během naší varšavské schůzky.

Polsko a Maďarsko jsou v posledních letech takovým „enfant terrible“ Evropské unie. Změnila na tom něco válka na Ukrajině? Je pořád Unie a její instituce pro současnou polskou vládu strany PiS veřejným nepřitelem? Nebo už jsou teď důležitější témata?

Válka změnila situaci mimo jiné z geopolitického pohledu. Polsko je prvním nárazníkem NATO na východě, je také místem pro přepravu mnoha zbrojních zásilek. Polsko si také vytvořilo dobrou reputaci, když velmi vřele přijalo válečné uprchlíky.

Zatímco v posledních letech polská reputace trpěla, teď se zlepšila – přijali jsme bez větších problémů miliony lidí a pomohli jsme jim, a teď na tom základě prosíme o finanční podporu. Takové argumenty jsou slyšet na mezinárodní úrovni a jsou efektivní.

Pro mezinárodní partnery, jako je Evropská unie a Spojené státy, je těžší připomínat Polsko společné hodnoty, jako je právní stát. Polská vláda totiž může říct: Tady všechno funguje. Vedeme sice spor o soudnictví, ale toho si nevěšmejte, protože teď je důležitější to, co děláme v geopolitickém, bezpečnostním smyslu a jak pomáháme uprchlíkům. No a vypadá to, že tenhle argument mezinárodní společnosti bere.

Polsko navíc vytváří takový kontrast vůči Maďarsku: jsme protiputinovští, jsme částí liberální demokratické koalice, a naopak Maďaři dělají levoty. Takhle diplomatická hra mění to napětí na evropské straně, což mě mrzí, protože si myslím, že tyhle dvě věci by se neměly spojovat.

Čili ty problémy, jako je stav právního státu, mávnutím kouzelného proutku nezmizely, jen je přebilo zásadnější téma?

Nezmizely, jsou naopak čím dál tím větší. Symbolické je to, že byla dosazena nová Státní soudcovská rada. Ona už předtím vzbuzovala mnoho právních pochybností, o čemž mluvil Soudní dvůr EU i Evropský soud pro lidská práva. Místo toho, aby to vláda napravila, vybrala nové složení té rady na další funkční období. Navíc to složení naznačuje velkou závislost nové rady na vůli vlády.

Dále také pokračují disciplinární řízení s polskými soudci. Teď jich je šest, kterým disciplinární komora nejvyššího soudu pozastavila výkon funkce. Jsou to konkrétní jména: Tuleya, Gonczarek, Ferek, Juszczyzyn, Chmielewski, Rudkiewicz. K tomu se ještě přidává šikana soudců ze strany ministra spravedlnosti.

Je velmi zásadní, že vláda celou dobu ve svých reformách pokračuje a podmaňuje si soudnictví a justici. Je otázkou, jestli soudcům vystačí odvaha a odhodlání, aby vydrželi ještě rok (*do parlamentních voleb na podzim 2022, pozn. red.*). Unie ty reformy nemůže zvrátit, může je jen zpomalit nebo zmírnit jejich dopady. Změna může nastat jen po rozhodnutí voličů v parlamentních volbách.

Jak byste teď Polsko popsal po bezmála sedmi letech vlády strany Právo a spravedlnost (PiS)? Co je to za zemi?

Obraz Polska, který dominuje na Západě, je velmi jednoznačný. Mluví se o tom, že máme krizi demokracie, že se Polsko vzdaluje od rodiny demokratických států. S tím musím samozřejmě souhlasit.

Někdy je ale těžké pochopit, že ten obraz Polska přímo v Polsku je jiný. Ekonomika se rozvíjí, nezaměstnanost je nízká, lidé jsou bohatší a máme více rovnostářskou společnost, než jsme měli. To je důsledek velkého sociálního přerozdělování.

Zanedbané jsou naopak oblasti, jako je zdravotnictví, vzdělávání, bytová situace. To tak patrné není, na ulici si toho nevšimnete. Jsme navíc takovou tikající hospodářskou bombou kvůli vysoké inflaci a nejasné kondici veřejných rozpočtů. Vláda neotvírá debaty o financích, dluhu a jejich perspektivy.

Je otázka, jaký je skutečný stav financí, protože vláda používá různé „kreativní“ nástroje, aby ho zamaskovala. Vláda má navíc v plánu další sociální výdaje; díky tomu očekávanému uvolnění zablokovaných peněz z Evropské unie. Unijní peníze rozvážou vládě ruce a část rozpočtu bude možné dát na sociální výdaje.

Pomůže odblokování Plánu obnovy, tedy unijních peněz, vyhrát straně PiS příští parlamentní volby? Bude teď vláda říkat, že když má k dispozici unijní peníze, jsou spory s EU zahlazené? Neztratí tím toho vnějšího „nepřítele“, kterým EU pro vládu byla?

Myslím, že náhle z toho nebude nějaká velká láska. Vždy budou moci říct: peněz by mělo být víc, Unie nám nepomáhá dost, a propagandisticky to využít. Já bych spíš očekával narativ o tom, že je Polsko morálním vůdcem unijních států a že nad nimi má morální převahu.

To lze nejlépe vidět v politice vůči Rusku. Polská vláda teď tvrdí: Vidíte, my jsme to říkali celou dobu, měli jsme celou dobu pravdu, říkali jsme, co je Rusko zač, ale to ti Němci, ta Francie, ta EU... Chtěli mít dialog a podcenili nebezpečí.

Ale nebylo to tak?

Taková je pravda, ale jen částečná. Samozřejmě že v případě plynovodu Nord Stream 2 měla Varšava celou dobu pravdu. Já sám jsem o tom v Německu mluvil ještě před válkou. Myslím, že v Polsku ve vládě ani v opozici není nikdo, kdo by netvrdil, že je Nord Stream 2 nebezpečím.

Zároveň je ale nutné podotknout, že to přeci naše vláda a náš premiér se před válkou setkávali s Marine Le Penovou. Když byla Marine Le Penová v Polsku, dostalo se jí tu pocty, skoro jako by byla francouzskou prezidentkou. Proběhl i takový románek PiS se Salviniim. (*Matteo Salvini, předseda italské krajně pravicové Ligy a silný podporovatel Vladimira Putina, pozn. red.*)

Co z toho, že měli o Rusku pravdu, když ještě v únoru před válkou spolupracovali s proputinovským prostředím. To je všechno velmi nejednoznačné.

Polská politika je bohužel nasáknutá kontinuální propagandou a veškeré krize využije k vlastnímu politickému užítku. Vládu k tomu má velmi silné nástroje v podobě státních médií a všech médií, která mají velmi blízko k vládě a státním společnostem.

Nechal jste si po aféře Pegasus, kdy se ukázalo, že se v Polsku používá izraelský špionážní software proti odpůrcům vlády, zkontrolovat svůj mobil?

Ano, nechal jsem si ho zkontrolovat.

U kanadské laboratoře Citizen Lab?

Ano, a dostal jsem informaci, že od ledna 2020 do února 2022 mě spywarem Pegasus nesledovali. Zamýšlel jsem se ale nad tím, koho sledovali. Vždycky mi vyšlo, že ti, kdo byli sledovaní, byli buď zataženi do politických záležitostí, anebo měli nějaké konkrétní informace, ke kterým se vláda snažila dostat. A podle zveřejněných jmen to na to sedí. Například naposledy o svém sledování mluvil Andrzej Malinowski. Fejetonista kritizující vládu měl být sledovaný v době, kdy byl hlavně předsedou nezávislého zaměstnavatelského svazu a členem tripartity.

Já jsem se letos bavil s prokurátorkou Ewou Wrzosekovou, která byla podle Citizen Lab také sledovaná.

Ona je za svou kritiku reforem justice trnem v oku vedení prokuratury.

Aférou Pegasus se teď zabývá senátní vyšetřovací komise. Vyslechla svědky a sbírá informace. Ta aféra ještě zdaleka neskončila a podle mě ta komise a také Evropský parlament zintenzivní práci. Je to zároveň aféra, kterou bude muset uchopit opozice v kontextu blížících se parlamentních voleb. Ukazuje se totiž, že vláda má schopnosti dopustit se volebního podvodu, protože přeci sledovala Pegasem šéfa štábu opoziční strany. *(Šlo o senátora Krzysztofa Brejzu. Spyware v jeho telefonu podle analýzy úřadoval třiatřicetkrát v době před parlamentními volbami 2019. Brejza tehdy vedl kampaň opoziční Občanské koalice a odposlechy skončily ihned po volbách, ve kterých uhájila vítězství strana PiS, pozn. red.)*

Možná kvůli tomu bude teď vláda, co se týče používání podobných nástrojů, opatrnější. Podle mě by ale opozice neměla přestat mluvit o nápravě polských tajných služeb a jak je dostat pod demokratickou nezávislou kontrolu.

Zajímá Poláky aféra Pegasus?

Teď, když je válka a inflace, se o ni nezajímají. Ale před válkou se zajímali poměrně dost.

Jaký je stav lidských práv v Polsku? Existovaly, a někde ještě dál jsou, tzv. zóny bez „ideologie LGBT“, byly velké protesty proto zákazu potratů. Teď se tato témata neřeší?

Všechna ta porušení lidských práv jsou velmi vážná. V otázkách tzv. usnesení proti LGBT jsou ale velmi aktivní soudy. Je tu už rozsudek nejvyššího správního soudu o tom, že tyto tzv. zóny nejsou v souladu se zákonem. To, že soudy takto rozhodují, je velmi důležitá věc, která ukazuje, že soudy v těchto časech mohou být více odhodlané, než by se mohlo zdát.

Pokud jde o potraty, tak tohle téma skutečně poněkud utichlo, ale rozhodně bych ho nepodceňoval. Až nadejdou volby, ženská hnutí ho určitě budou akcentovat tak, aby se stalo jedním z hlavních témat volební kampaně. Lídryně rozhodně neodpouštějí a nezapomínají.

Všechna ta témata jako LGBT, klima a životní prostředí a práva žen naprosto mění přístup mladých lidí. Strana PiS sice má část podpory u mladých, hlavně z malých obcí, kde je tradice konzervatismu, ale obecně na vládnoucí stranu lidé shlížejí jako na nomenklaturu, vidí v ní nepotismus i to, jak moc lidem leze do soukromí. To všechno může vyústit v to, že se jednotlivá témata spojí a že straně PiS může po volbách příští rok na podzim chybět několik procent rozhodujících o výhře.

Poláci jsou od začátku války nesmírně solidární s Ukrajinci. Kde se taková vlna solidarity vzala?

Jakou roli v ní hraje stát a jeho instituce a jakou občanská společnost?

Ta pomoc pramení z nedocenené síly občanské společnosti, zejména na lokální úrovni. Všechny ty protesty z minulých let a všechny iniciativy odspodu totiž provázaly lidi, a to se velmi hodilo, když najednou bylo potřeba pomáhat.

Pokud mluvíme o státu, tak je důležitá angažovanost samospráv. Horší to bylo na centrální úrovni, ale stát bych neodsuzoval. Například březnové přijetí zákona o uprchlících a vyřešení problému rodných čísel, to byla velká věc. Děti chodí do škol a i když tam asi nemají ideální podmínky, výuka probíhá. Podpora státu možná nebyla absolutní, ale na mnoha úrovních stát pracuje a koordinuje se.

Kontrastem k velké pomoci Ukrajincům je situace na polské hranici s Běloruskem. Vláda tam staví pětimetrovou bariéru proti hybridní válce, nelegální migranty, hlavně z Blízkého východu, vrací hned zpět na běloruské území a na území podél hranice platí zákaz vstupu. Jak se dá vysvětlit to, že o kus jižněji hranici překročilo 3,5 milionu lidí a severněji panuje humanitární krize?

Z racionálního pohledu a lidskoprávního pohledu by se to vůbec nemělo stát, nemá to smysl, budí to pochybnosti. Ale tahle vláda takto nefunguje. Vydal se rozkaz, že se má postavit zeď, že se má ukázat,

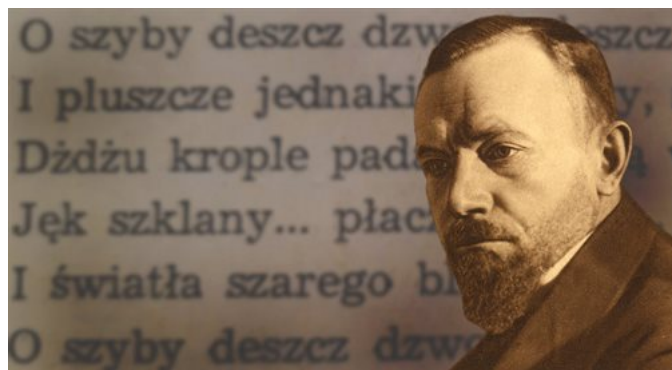
że se plní sliby, že vláda má svá řešení a že brání Polsko. To má být i část volební kampaně šířené propagandistickými nástroji, bez ohledu na to, že část stěny bude chybět, že nebude dobudovaná nebo že nebude fungovat.

Zároveň není poptávka po tom, aby to bylo jinak. Téma polsko-běloruské hranice teď mezi Poláky emoce nevzbuzuje, protože důležitým tématem je teď pro ně hlavně ekonomická situace. Je to také důsledek toho, že se vládě podařilo zastrašit opozici – ta si říká, že se nemůže dát zatlačit do debaty o bezpečnosti hranice. Čili i když má opozice morálně jiné stanovisko a věc by řešila jinak, raději o tom tématu mlčí, aby vládou nebyla zatlačena do kouta.



Leopold Staff. Wciąż inny, zawsze aktualny

Jeden z najwybitniejszych pisarzy XX wieku zmarł 31 maja 1957 roku. To był koniec długiego życia poety, który należał aż do trzech epok polskiej literatury.



Antydekadent

Leopold, syn Františka Staffa, lwowskiego cukiernika, ukończył C. K. V Gimnazjum we Lwowie, a w latach 1897-1901 studiował prawo, filozofię i romanistykę na Uniwersytecie Lwowskim. Pierwszy tom poezji wydał na samym początku XX wieku. "Sny o potędze" ukazały się w 1901 roku, w szczytowym okresie rozwoju Młodej Polski.

Czerpiąc obficie z tradycji kierunku, 23-letni artysta stał się zarazem krytykiem jego dekadencjnego nurtu. Przełamał młodopolski pesymizm i skierował się w stronę afirmacji życia w jego złożoności i bogactwie.

Był to wynik poszukiwań literackich prowadzonych już od pewnego czasu. Jeszcze jako student wygłosił w 1900 roku odczyt "Rekonwalescencja końca wieku", w którym postulował m.in., aby "znaleźć upodobanie w życiu, nauczyć się je cenić, nauczyć się czuć jego rozkosze, jego piękno, to, co w nim jest dobre".

Kameleon

Kolejnymi książkami dawał wyraz swojemu przywiązaniu do idei przewyciężenia egzystencjalnej nudy. W nastrojowym "Dniu duszy" z 1903 roku (ze słynnym lirykiem "Deszcz jesienny") i innych tomikach coraz silniej objawiała się chęć wyrażenia (w duchu nie tylko franciszkańskim) harmonii świata i aktywnej zgody na życie.

Kształtowana wówczas "poezja zwyczajności" splatała się, wraz z kolejnymi zbiorami wierszy, z filozofią czerpiącą wiele z idei epikurejskich czy stoickich. Pod wpływem twórców francuskich Staff przeszedł przez okres poetyki klasycyzmu, a po I wojnie światowej zrewolucjonizował polską literaturę tomem poezji awangardowej "Ścieżki polne" (1919). W kolejnych tomach poświęcił się liryce miłosnej, doświadczeniom religijnym i zachwytom nad majestatem przyrody.

"Zmienność Staffa wprawiała współczesnych w zakłopotanie, ponieważ prawie zawsze był aktualny; a przy samym końcu życia, po drugiej wojnie światowej, znalazł się pod wpływem bardzo młodych poetów" - pisał o poecie Czesław Miłosz.

Poeta - mędrzec, poeta - uczeń

W okresie międzywojennym, gdy Staff przekroczył czterdziestkę, młodszy koledzy z grupy poetyckiej Skamander obrali go na swego duchowego przywódcę. Jego twórczość była wzorem dla poetów z kawiarni Pod Picadorem, którzy chcieli wyrazić zarówno zachwyt nad życiem i codziennością, jak i przywiązanie do dawniejszych tradycji literackich.

Sam Leopold Staff, zawsze aktywnie uczestnicząc w życiu literackim, również od strony instytucjonalnej (był m.in. prezesem Polskiej Akademii Literatury), inspirował się młodymi artystami, nawet jako 70-latek.

"Staff był przyjazny młodym, cenił ich i obserwował ich twórczość" - pisze Irena Maciejewska w książce "Leopold Staff". "W dwudziestoleciu łączyła go przyjaźń z młodszym o pokolenie Tuwimem. Po wojnie (...) zaprzyjaźnił się z debiutującym wówczas Różewiczem, którego poezję, tak niepodobną do własnej, wysoko cenił. Przez kontakt ze współczesnością odnawiał własną poezję. Pozostał do końca otwarty na coraz to nowe formy życia i sztuki" - dodaje.

"Zostanie po mnie pusty pokój"

W połowie lat 50. dobiegający osiemdziesiątki Leopold Staff rozpoczął przygotowania do zamknięcia swojej biografii. Pracował nad odtworzeniem pamiętników, które spłonęły podczas Powstania Warszawskiego (przedsięwzięcia tego nigdy nie ukończył). Wydał pięciotomowe "Wiersze zebrane", w których umieścił wszystkie książkowe wydania swojej poezji, z wyjątkiem "Dziewięciu muz" (tomik ukazał się rok po śmierci autora).

– Był jednym z pierwszych XX-wiecznych starych poetów. I umiał być starym poetą – mówiła w 2017 roku historyk literatury prof. Anna Czabanowska-Wróbel.

W jednym z ostatnich wierszy Leopolda Staffa czytamy: "Zostanie po mnie pusty pokój / I małowówna, cicha sława". – To jedna z najlepszych autocharakterystyk Staffa. W ciągu swego długiego artystycznego życia zaproponował sporo formuł, które wyrażały jego twórczość, niewiele zaś znajdziemy u niego wypowiedzi bezpośrednio odnoszących się do jego biografii – powiedziała prof. Anna Czabanowska-Wróbel.

14 marca 1957 roku umarła żona Leopolda Staffa. Pod koniec maja tego roku poeta spalił papiery osobiste i wyjechał do Skarżyska-Kamiennej do swojego przyjaciela ks. Antoniego Boratyńskiego. Odszedł 31 maja. 3 czerwca pochowano go w Alei Zasłużonych na warszawskich Powązkach.

mc – Polskie Radio



Nie było nas wiele, ale śmiechu ani ciekawych tematów do rozmów nie brakowało...

Upalna, duszna pogoda widocznie zniechęciła wielu naszych członków do przyścia na majowe spotkanie klubowe. Niestety, nie dopisała tym razem ani nasza niezawodna seniorka klubowa- Zosia. Przygotowany na spotkanie program był zamierzony na zaznajomienie nowych, młodych członków Klubu (zwłaszcza tych, którzy wyrazili swoją chęć aktywnego uczestniczenia w działalności stowarzyszenia) z głównymi kierunkami czynności stowarzyszenia w związku ze zbliżającymi się wyborami do zarządu. Niestety, na spotkanie nie przybył nikt ze zgłoszonych nowych członków i w takiej sytuacji nie miało sensu poruszać ten temat.

26 maja - dzień naszego spotkania - w Polsce obchodzi się Dzień Matki. Dlatego Krystyna Olaszek-Kotynek z tej okazji przypomniała 2 wiersze polskich poetów poświęcone matkom: Adama Zagajewskiego „O Matce” oraz Jana Brzechwy „Do matek, które swym dzieciom czytają moje wiersze”.

Zbiegiem okoliczności zaraz po przypomnieniu Święta Matki mogliśmy pogratulować naszej członkini – Krystynie Nyklovej urodzin pierwszego wnuka (2 piękne wnuczki już ma!). Mamą chłopczyka jest córka Krystyny (również Jej imienniczka), którą dobrze znamy jeszcze z czasu, kiedy jako uczennica szkoły baletowej wystąpiła na uroczystości klubowej z okazji 110 rocznicy założenia Klubu Polskiego w Pradze pięknie tańcząc gawota. Krysia była również przed laty wraz z mamą na naszej wycieczce na Zaolzie, a także wystąpiła w roli Matki Boskiej na Spotkaniu Kultur zorganizowanym przez organizację praskich mniejszości narodowych pod nazwą „Zwyczajne Adwentowe i Bożonarodzeniowe”. Krystyna urządziła nam z okazji narodzin wnuka małe przyjęcie – nie brakowało na nim smacznych kanapek ani whisky na wzniesienie toastu.

Pomimo niewielkiej ilości zebranych nikomu nie spieszyło się do domu i czas przyjemnie minął na przyjacielskich rozmowach.

Krystyna Olaszek-Kotynek



Przeгляд ostatnich praskich akcji z udziałem członków Klubu Polskiego w Pradze

W dniach od 26 do 28.05.2022 r. przedstawili się w Pradze uczestnicy 24 Międzynarodowego Festiwalu „PRAHA SRDCE NÁRODŮ” - największej wspólnej akcji mniejszości narodowych w Pradze, której historia rozpoczęła się w roku 1999 . Głównym organizatorem Festiwalu jest słowacka Limbora, współorganizatorami - praskie organizacje mniejszości narodowych, w tym Klub Polski w Pradze.

Po dwuletniej stagnacji spowodowanej pandemią, w tym roku na wielu koncertach w centrum Pragi można było podziwiać wspaniałe występy tradycyjnej sztuki ludowej artystów prawie z całego świata.



Hlavní město Praha, Asociace Etnica a Limbora ve spolupráci s:
Klub Polski, Anima Artis, Bulharské spolky, Svaz Maďarů, Detvan, Řecká obec, Srbské spolky, Svaz Vietnamců, Domus SM,
Spolek Němců a přátel něm. kultury, BonaFide, Ruská tradice, Muzika Judaika, Rusíni, Romské kluby a Ukrajinská iniciativa
Vás zvou na

 24. MEZINÁRODNÍ FESTIVAL NÁRODŮ,
NÁRODNOSTNÍCH MENŠIN A ETNIK
PRAHA SRDCE NÁRODŮ
Záštitu převzal velvyslanec Slovenské republiky J. E. Rastislav Káčer
26.–30. 5. 2022

Účinkují:
Zagorovche
Makovica
Poloniny
Vietnam
Nufarul
Panonia
Bori Band
Dunjingarav
Frejková Hana
Jidiš ve třech
Dvorana
Limbora
Džerelo

Ignis
Ziriab
Kintari
Njachas
Mateník
Čiriklore
Coisceim
Limborka
Flamenkeria
I. Herák Band
Mariachi Azteca
Aliaksandr Yasinsky
Phuong Anh Nguyen
a další

Výběr z programů:
26.–29. 5. Václavské náměstí – Můstek
28. 5. 19:00 GALAPROGRAM – Divadlo na Vinohradech
www.prahasrdcenarodu.cz

Akci podpořili: HI. m. Praha, MK ČR, MŠMT, ÚSŽZ, DNM, Maďarský institut v Praze, ...



Zespoły folklorystyczne (ale również indywidualni artyści) przedstawiły mieszkańcom Pragi bogactwo muzyczne, taneczne a także różnorodność i piękno strojów ludowych poszczególnych krajów. *Szkoda, że zabrakło polskiego zespołu.*

Bogaty program festiwalu zakończył w sobotni wieczór w Teatrze na Vinohradach uroczystym koncertem z udziałem najlepszych wybranych zespołów. Na koncercie byli obecni również członkowie naszego stowarzyszenia.

Święto Polskiej Parafii w Pradze - „Karolki” - obchodzone już od 2014 roku odbyła się tym razem w niedzielę 29 maja. Nazwa święta – Karolki – przypomina patrona parafii, Świętego Jana Pawła II, który urodził się właśnie w maju (18.5. 1920 r. w Wadowicach). Uroczystą mszę świętą uświetniła swoim występem orkiestra dęta z Góry Świętej Małgorzaty niedaleko Łodzi. Po mszy świętej spędziliśmy wspólnie czas na pikniku parafialnym na krążgankach klasztornych. W przygotowaniu pikniku wzięli również udział członkowie Klubu Polskiego w Pradze.

W sobotę 4 czerwca Instytut Polski w Pradze zorganizował Dzień Polski w ogrodach Ambasady RP w Pradze. Bogaty program artystyczny – koncerty, zabawy dla dzieci, prezentacje województw Dolnośląskiego i Świętokrzyskiego oraz miast- Łodzi i Wrocławia, polska gastronomia oraz piękna pogoda przyciągnęły do ogrodu ambasady setki mieszkańców Pragi. Na tej udanej akcji zaprezentował się również Klub Polski w Pradze - w specjalnym namiocie (prezentowali się w nim również zaproszeni Ukraińcy i Białorusini) zainstalowaliśmy 4 plansze wystawowe przedstawiające historię Klubu od jego założenia w 1887 roku oraz wyjątki z obecnej działalności Klubu. Chętni mogli się też zapoznać z publikacją „Śladami Polaków w Pradze” wydaną przez KPwP w 2017 roku oraz starszymi publikacjami o działalności KPwP.

Od 9 do 12 czerwca odbyły się na terenie wystawowym w Holeszovicach 27 Międzynarodowe targi książki i festiwal literacki Świat książki Praga 2022 r. Na wystawie miał swoje stoisko Dom Mniejszości Narodowych. Transportem materiałów wystawianych przez Dom Mniejszości Narodowych zajął się w środę 8 czerwca nasz prezes Michał Chrzastowski a w niedzielę miał dyżur na stoisku DMN. Nasze stowarzyszenie zaprezentowało publikację „Ślady Polaków w Pradze” oraz starsze materiały dotyczące działalności Klubu Polskiego w Pradze.



Krystyna Olaszek-Kotýnek



Sobotnie spotkanie w ogrodzie



Termin naszego tradycyjne spotkania - sobota 18 czerwca – mieliśmy umówiony z gospodarzem pięknego ogrodu parafialnego w Pradze Kyjach księdzem Edwardem Walczykiem jeszcze w zimie. Pomimo wyjątkowego upału (ponad 30 stopni C) najwierniejsi uczestnicy wszystkich naszych spotkań ani tym razem nie zawiedli. Na zaproszenie reagował też kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Pradze - pan Artur Łukiańczuk przybywając wraz z rodziną. Dużą radość sprawiła nam swoją obecnością seniorka stowarzyszenia – Zosia Faiglová, którą jak zazwyczaj, przywitał Kazimierz Towarnicki ulubionym Jej przedwojennym szlagierem „Umówiłem się z nią na dziewiątą”. Tym razem najbardziej zaangażowany w organizację spotkania był nasz prezes Michał Chrzastowski, który nie tylko wraz z Andrzejem Magalą przygotował stoły i ławki na spotkanie, ale zajął się również grillowaniem kiełbasek, a po zakończeniu spotkania – sprzątnięciem.



Dzięki przyniesionym z domów różnym przysmakom (wśród ciast królowały serniki), podobnie jak i w latach poprzednich, nie zabrakło jedzenia (było też i wino oraz bardzo w upał witana – woda z cytryną). Głównie jednak nie zabrakło nikomu humoru i czas na rozmowach mijał bardzo przyjemnie.

Niezawodny był też nasz główny organizator wszelkich naszych zabaw – Kazio Towarnicki, który grał na gitarze i intonował ulubione przez nas piosenki (Kazio, serdecznie dziękujemy!).

Pod koniec spotkania dołączył do nas ksiądz Edward, który przed tym miał obowiązki kościelne i jak zawsze miło się nam wraz z nim biesiadowało.

Żegnaliśmy się późnym wieczorem życząc wszystkim pięknego przeżycia lata i spotkania z wszystkimi we wrześniu.

Krystyna Olaszek-Kotynek



ŚMIERĆ KRÓLA ZYGMUNTA AUGUSTA

Zbliżając się do pięćdziesiątki król Zygmunt August miał kompletnie zrujnowane zdrowie i nie przypominał krzepkością ani swego ojca Zygmunta I Starego, ani pradiada Władysława Jagiełły. Żył ze świadomością swoich dwóch nieudanych małżeństw, rozpacział po śmierci żony Barbary Radziwiłłówny, trapił się brakiem potomstwa. Żadna z jego żon ani kochanek nie urodziła mu



dziecka, a córka zrodzona z urodziwej Barbary Giżanki najprawdopodobniej nie była jego. Był bezpłodny. Bezpłodność króla wynikała z jego nieumiarkowanego życia erotycznego od wczesnej młodości, bo chyba wtedy wyniósł ze swoich amatorów chorobę weneryczną.

W ostatnich latach swojego życia Zygmunt August dosłownie nurzał się w rozpuszcie z jakąś ponurą zawziętością.

Krół chorował na podagrę, a od 1568 r. na kamienicę nerkową. Leczył go Piotr z Poznania, wykształcony we Włoszech, za którego radą sprowadzał z Wenecji maści i płyny do nacierania ciała. Korzystał także z porad znachorek i guślarek. Postarzał się,

zmizerniał, utracił zęby, zmęczony schorzeniami pęcherza. Wiosną 1572 r. stan króla gwałtownie się pogorszył. W początkach marca z powodu krwotoku i bolesnego wyjścia kamienia z pęcherza Zygmunt August bardzo osłabł. Po przejściowej poprawie w kwietniu, w maju nastąpił krwotok, zapewne związany z chorobą płuc.

Wobec grasującej w Warszawie zarazy król wyjechał do Knyszyna, gdzie posiadał jedną ze swoich ulubionych rezydencji (obecnie ruiny). Pod wpływem nalegań dworzan pożegnał się z siostrą Anną i wręczył jej spisany przed rokiem testament, a następnie na specjalnie przygotowanym wozie z łóżkiem ruszył do Knyszyna. Orszak jechał powoli i w milczeniu. Na dobę król zatrzymał się w Tykocinie, gdzie król wypytywał o stan budowy kościoła. Następny postój wypadł w Wiźnie. Po przybyciu do Knyszyna król dostał silnej gorączki i zaczął kasłać. Mimo słabości uważał, że nie umrze. Mówił, „że nic mu nie będzie, jeszcze pożyje”. W młodości cyganka wywróżyła mu śmierć w 72 roku. Król wierzył, że we wróżbie chodzi o 72 rok życia, a nie o datę 1572 r.

Umierał przytomnie do końca. Przyczynę zgonu współcześni komentowali rozmaicie: suchoty lub napój miłosny, który przyspieszył zgon. Zygmunt August zmarł 7 lipca 1572 r. o godzinie 6 po południu. Obecni w sypialni senatorowie opieczętowali komnaty, w których znajdowały się rzeczy po Barbarze Radziwiłłównie, srebra i inne cenne przedmioty. Lecz niemal natychmiast rozpoczęło się rabowanie przez Mniszchów - najbardziej zaufanych sług króla. Ledwo ostygłym ciałem monarchy nikt się nie interesował. Podobno nieboszczyka nie było czym przykryć. Są to relacje Kaspera Irzykowicza, podkomorzego mielnickiego, posła na sejm i Świętosława Orzelskiego, starosty radziejowskiego, sędziego, trybuna szlacheckiego.

Natomiast o tym skandalicznym opuszczeniu zwłok królewskich nic nie wspominali obecni czyli nuncjusz papieski, sekretarz posła francuskiego czy osobisty sekretarz króla. W każdym bądź razie Sejm powołał specjalną komisję do zbadania sprawy. Udowodniono Mniszchom rabowanie dóbr

królewskich, wywiezienie skrzyni, którą ledwo 6 ludzi mogło udźwignąć i worów z sypialni króla. Jednak Mniszchom udało się uniknąć kary, głównie dzięki kanclerzowi Walentemu Dembińskiemu. Wobec upalnej pory i rozszerzającej się zarazy przystąpiono do przygotowania ciała do pogrzebu. Wyjęte wnętrzności pochowano w Knyszynie, a ubrane zwłoki przewieziono na zamek w Tykocinie, gdzie miały wyczekać na wybór nowego króla i wyznaczony termin pogrzebu. Zwłoki przez trzy dni leżały na katafalku w otoczeniu śpiewających kapłanów i szlachty. Potem włożono je do drewnianej trumny, ołowiana miała być dostarczona do Warszawy z Gdańska. Z Tykocina zwłoki wywieziono 10 września 1573 r. po uroczystej mszy i egzekwiach, którym towarzyszyło bicie w dzwony we wszystkich kościołach. Wóz ciągnący trumnę królewską okrytą czarnym całunem posuwał się w otoczeniu dworzan w żałobnych kapturach ze świecami w ręku, kleru i biednych. Pochód żałobny zmierzał w kierunku Warszawy, zatrzymując się po drodze we wszystkich miasteczkach, witany biciem dzwonów i egzekwiami w każdym kościele. W Warszawie uroczystości żałobne zorganizowała siostra Anna, która też wyruszyła z konduktem żałobnym do Krakowa 30 stycznia 1574 r. Orszak żałobny przybył do Krakowa dopiero 9 lutego 1574 r. Podczas uroczystości pogrzebowych zgodnie z tradycją rycerz w zbroi królewskiej spadł z trzaskiem na posadzkę świątyni, złamano laskę marszałkowską i skruszono pieczęcie królewskie. Wszak król zmarł bezpotomnie. Przy dźwiękach dzwonów i śpiewach żałobnych trumnę spuszczano do grobu.

Izabela Gass

MERKURIUSZ SPORTOWY



Roland Garros 2022: Iga Świątek dziękuje polskim kibicom. Nie zapomniała też o Ukrainie

Iga Świątek nie ukrywała wzruszenia po wygranej w finale wielkoszlemowego turnieju French Open na kortach ziemnych w Paryżu. Polska tenisistka po zakończeniu meczu z Amerykanką Coco Gauff dziękowała kibicom z naszego kraju za wsparcie. Zwróciła się też do Ukraińców walczących z rosyjską agresją.

- **Iga Świątek po raz drugi w karierze wygrała wielkoszlemowy turniej w stolicy Francji. Poprzednio triumfowała w 2020 roku**
- **Wygrany mecz z Coco Gauff był dla niej 35. zwycięstwem z rzędu, dzięki czemu wyrównała osiągnięcie Venus Williams z 2000 roku**

Iga Świątek wygrała szósty turniej z rzędu oraz po raz drugi triumfowała w imprezie rangi Wielkiego Szlema. Podobnie jak w 2020 roku, polska tenisistka triumfowała we French Open na kortach im. Rolanda Garrosa. W decydującym spotkaniu 21-latką nie dała szans Amerykance Coco Gauff, pokonując ją 6:1, 6:3.

Po zakończeniu spotkania polskiej tenisistce pogratulował m.in. oglądający finałowy mecz Robert Lewandowski. Na ceremonii wręczenia nagród, podczas odgrywania polskiego hymnu **Iga Świątek** nie potrafiła powstrzymać łez, choć wcześniej pocieszała płaczącą po przegranej Gauff.

W swoim przemówieniu po odebraniu trofeum **Iga Świątek** skupiła się na podziękowaniach. Nie zabrakło odniesienia do polskich kibiców.

- Dziękuję, że jesteście, dziękuję, że mogę liczyć na wasze wsparcie, zwłaszcza w tych trudnych momentach. Świetnie jest widzieć tyle polskich flag - mówiła.

Liderka rankingu **WTA** odniosła się też do sytuacji na Ukrainie. - Bądźcie silni. Niestety, wojna wciąż trwa - zwróciła się do Ukraińców - Od mojej podobnej przemowy w Dosze za każdym razem mam nadzieję, że sytuacja się poprawi, że będzie lepiej - mówiła **Iga Świątek**, która od początku rosyjskiej agresji występuje na kortach ze wstążeczką w barwach ukraińskiej flagi.

Iga Świątek odniosła w sobotę zwycięstwo w 35. meczu z rzędu, wyrównując rekord Venus Williams, która zaliczyła najdłuższą passę bez porażki po 2000 roku.

Daria Abramowicz, psycholożka Igi Świątek i trener Tomasz Wiktorowski nie ukrywali wzruszenia i dumy po zwycięstwie podopiecznej:

- Każdy kto pracuje w tenisie marzy, aby jego podopieczna wygrała turniej wielkoszlemowy. Tu wszystko się zaczyna, my jesteśmy na początku drogi - powiedział w rozmowie z Cezarym Gurjewem, dziennikarzem radiowej jedynki Tomasz Wiktorowski, trener Igi.

- Sport, ten na najwyższym poziomie jest mocno sfokusowany na relacjach. Wypracowaliśmy model relacyjny, który pozwala Idze wykorzystywać maksimum potencjału mówiła Daria Abramowicz, psycholożka.

Wg Radia Polskiego



Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour - stan na 20 czerwca:

1. (1) Iga Świątek (Polska) 8631 pkt
2. (2) Anett Kontaveit (Estonia) 4511
3. (4) Ons Jabeur (Tunezja) 4340
4. (3) Paula Badosa (Hiszpania) 4245
5. (6) Maria Sakkari (Grecja) 4205
6. (5) Aryna Sabalenka (Białoruś) 4145
7. (7) Karolina Pliskova (Czechy) 3777
8. (9) Danielle Collins (USA) 3255
9. (8) Jessica Pegula (USA) 3185
10. (10) Garbine Muguruza (Hiszpania) 2961

...

66. (65) Magda Linette (Polska) 931
92. (91) Magdalena Fręch (Polska) 745
132. (131) Katarzyna Kawa (Polska) 490
172. (185) Maja Chwalińska (Polska) 384



31 maja 2022 Iga Świątek skończyła 21 lat.



Ranking ATP: wygrana w Halle na wagę awansu. Hurkacz znowu w czołowej dziesiątce

ostatnia aktualizacja:20.06.2022

Hubert Hurkacz awansował z dwunastego na dziesiąte miejsce w rankingu tenisistów ATP. W niedzielę Polak w świetnym stylu triumfował w turnieju w niemieckim Halle.



Hubert Hurkacz z trofeum za zwycięstwo w turnieju w Halle

- **W finale turnieju w Halle Hubert Hurkacz nie dał szans liderowi rankingu Daniłowi Miedwiediewowi**
- **Polak wyrzucił z czołowej dziesiątki rankingu Matteo Berrettiniego, choć... włoski tenisista także wygrał w niedzielę turniej ATP**
- **W przyszłym tygodniu tenisiści rozpoczną zmagania w wielkoszlemowym Wimbledonie**

Rosjanin Danił Miedwiediew, którego Polak pokonał w finale, wciąż jest liderem rankingu, wyprzedzając Niemca Alexandra Zvereva i Serba Novaka Djokovicia.

Awans Huberta Hurkacza to jedyna zmiana w czołowej dziesiątce klasyfikacji ATP w porównaniu z poprzednim notowaniem. Top10 opuścił Włoch Matteo Berrettini, mimo wygranej w turnieju w Queen's Club.

W przyszłym tygodniu tenisiści rozpoczną zmagania w wielkoszlemowym Wimbledonie. Przed rokiem wygrał go Djoković, pokonując w finale Berrettiniego.

Hurkacz zdobył wtedy punkty za awans do półfinału. Tegoroczna edycja turnieju w Londynie nie będzie punktowana do rankingu ze względu na wykluczenie przez organizatorów z rywalizacji zawodników z Rosji i Białorusi.

Czołówka rankingu tenisistów ATP World Tour - stan na 20 czerwca:

1. (1) Danił Miedwiediew (Rosja) 8160 pkt
2. (2) Alexander Zverev (Niemcy) 7030
3. (3) Novak Djoković (Serbia) 6770
4. (4) Rafael Nadal (Hiszpania) 6525
5. (5) Casper Ruud (Norwegia) 5050
6. (6) Stefanos Tsitsipas (Grecja) 4945
7. (7) Carlos Alcaraz (Hiszpania) 4893
8. (8) Andriej Rublow (Rosja) 3870
9. (9) Felix Auger-Aliassime (Kanada) 3760
10. (12) Hubert Hurkacz (Polska) 3738
- ...
91. (85) Kamil Majchrzak (Polska) 635
268. (274) Daniel Michalski (Polska) 186
276. (277) Kacper Żuk (Polska) 182



Ranking FIVB (stan na 12 czerwca 2022):

1. Polska 385 pkt
2. Brazylia 370
3. Rosja 352
4. Francja 351
5. Włochy 321
6. USA 315
7. Argentyna 294
8. Słowenia 279
9. Serbia 272
10. Japonia 259

TERMINARZ i wyniki meczów reprezentacji Polski

siatkarzy w Lidze Narodów 2022:

Polska – Argentyna 3:0

Polska – Włochy 1:3

Bułgaria – Polska 0:3

Francja – Polska 1:3

Sofia (Bułgaria):

2022-06-22: Brazylia - Polska 1:3

2022-06-23: Polska – Kanada 3:0

2022-06-25: Polska – Australia (15.30)

2022-06-26: USA – Polska (15.30)

TABELA przed meczem Polska - Kanada:

M Z P sety pkt

1. USA 5 5 0 15-4 13

2. Japonia 5 4 1 14-6 13

3. Francja 5 4 1 13-4 12

4. Polska 5 4 1 13-5 12

5. Włochy 5 4 1 10-6 12

6. Holandia 5 3 2 10-6 9

7. Niemcy 5 3 2 10-10 7

8. Serbia 5 2 3 10-12 6

9. Brazylia 5 2 3 8-10 6

10. Słowenia 5 2 3 7-10 6

11. Iran 5 2 3 6-11 6

12. Kanada 5 2 3 6-12 5

13. Bułgaria 5 1 4 8-12 5

14. Argentyna 5 1 4 7-13 4

15. Chiny 5 1 4 6-12 3

16. Australia 5 0 5 2-15 0

Gdańsk (Polska):

2022-07-05: Iran – Polska (18.00)

2022-07-07: Polska – Słowenia (18.00)

2022-07-08: Polska – Holandia (18.00)

2022-07-09: Polska – Chiny (18.00)

Turniej finałowy LN:

Ćwierćfinały - 20 i 21 lipca

Półfinały - 23 lipca

Mecz o 3 miejsce - 24 lipca

FINAŁ - 24 lipca



Informacje klubowe – wrzesień, październik 2022 r.

W dniu **14 września** (środa) odbędzie się

Uroczysty Wieczór Jubileuszowy z okazji 135 rocznicy założenia Klubu Polskiego w Pradze.

Szczegóły zostaną podane na początku września.

W czwartek **29 września** spotkanie klubowe w kawiarni DNM od godziny 17.30
Ponieważ jest to ostatnie spotkanie przed wyborami do zarządu prosimy wszystkich członków
o przybycie.

Zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze naszego stowarzyszenia

Z życzeniami pięknego spędzenia lata
Zarząd stowarzyszenia KPwP



Redakcja: Władysław Adamiec, e-mail: w.adamiec@seznam.cz

Komplet numerów MERKURIUSZA można znaleźć na stronach KLUBU POLSKIEGO w Pradze – www.klubpolski.cz



Merkuriusz Klubu Polskiego rocz. 17/2022 „Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach Zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom

